

# Łukasiewicz, Juliusz / Ihnatowicz, Ireneusz

---

"Białostocki okręg przemysłu włókienniczego do 1945 r. : czynniki rozwoju i zagadnienia lokalizacyjne",  
Andrzej Werwicki, Warszawa 1957 :  
[recenzja]

---

Przegląd Historyczny 50/1, 162-165

---

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Na s. 188 ma być bitwa pod Olszakiem, nie pod Olkuszem. Są tu i ówdzie pomyłki w pisowni nazwisk. Wszystko to drobniagz wobec rzadkiej i godnej uznania orientacji ogólnej autora w sprawach polskich.

Książka zaopatrzona jest w 24 załączniki, w tym 2 mapy. Pięć załączników stanowi tłumaczenia z tekstów polskich i ma znaczenie wyłącznie dla czytelników niemieckich. Reszta została zaczerpnięta z archiwaliów. Są tu poufne informacje statystyczne o wzajemnym stosunku sił żywiołu polskiego i niemieckiego w Poznaniu (nr 1, 2, 3, 10), dokumenty dotyczące się zwaiczania powstania (nr 14—17 w tym parę facsimilów), pod nr 6 ciekawe szczegóły dotyczące spisów polskich z lat 1846—50, pod nr 12 tłumaczenie listu powstańczego agenta broni (autor sądzi, że Demontowicza) z 12 marca 1863. Znaczenie tych dokumentów nie potrzebuje bliższego uzasadnienia.

Książka Gentzena nie tylko spopularyzowała w Niemczech problematykę naszych walk o niepodległość i nie tylko wyręczyła nas samych w opracowaniu dziejów zaboru pruskiego w 1863 r. Osiągnęła ona jeszcze coś więcej: pozwoliła nam spojrzeć na to zagadnienie z szerszego, europejskiego stanowiska. To, co się działo w zaborze pruskim w latach 1861—4, miało swe powiązania nie tylko z Warszawą, ale i z walką polityczną w Niemczech, i na zachodzie Europy. Spostrzeżenie to bardzo istotne, uzasadnione w sposób przekonywujący, rzuca też nowe światło na całość dziejów powstania styczniowego, a nawet na całokształt polskich walk o niepodległość.

Stefan Kieniewicz

Andrzej Werwicki, *Białostocki okręg przemysłu włókienniczego do 1945 r. Czynniki rozwoju i zagadnienia lokalizacyjne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1957, s. 164.

W serii prac Instytutu Geografii PAN ukazała się jako 10 pozycja praca Andrzeja Werwickiego, której przedmiotem jest rozwój i rozmieszczenie przemysłu włókienniczego w okręgu białostockim.

Praca zawiera wstęp i cztery rozdziały. W rozdz. I autor opowiada o powstawanie białostockiego okręgu przemysłowego począwszy od drugiej połowy XVIII w. do 1860 r., ze szczególnym omówieniem stanu i rozmieszczenia przemysłu włókienniczego około roku 1860. Rozdz. II jest poświęcony rozwojowi przemysłu włókienniczego w tym okręgu w okresie kapitalizmu przed pierwszą wojną, głównie przez omówienie stanu i rozmieszczenia tegoż przemysłu w latach: 1867, 1879, 1890, 1907, 1910. Rozdz. III zawiera omówienie stanu białostockiego przemysłu włókienniczego w dwudziestolecie międzywojennym, głównie w dwóch przekrojach w r. 1922 i 1937. W tekście umieszczono 13 map ilustrujących rozmieszczenie przemysłu włókienniczego w omawianym okręgu w różnych okresach oraz 11 szkiców sytuacyjnych poszczególnych zakładów przemysłowych, które w sposób istotny uzupełniają tok wykładu.

Tekst uzupełnia również 6 tablic „struktury białostockiego przemysłu włókienniczego“ w zależności od liczby robotników oraz 8 spisów zakładów włókienniczych omawianego okręgu (z lat: 1827, około 1860, 1867, 1879, 1890, 1907, 1910 i 1922).

Praca zaopatrzona jest w wykaz literatury oraz w streszczenia w języku rosyjskim i angielskim.

Jak wynika z podtytułu i samej treści, autor postawił sobie za zadanie historyczne przedstawienie przemian w lokalizacji ogólnej i szczegółowej zakładów pro-

dukcyjnych przemysłu włókienniczego na obszarze dzisiejszego województwa białostockiego w zależności od istniejących w danym okresie stosunków politycznych, społecznych i gospodarczych oraz od charakteru stosowanej przez zakłady techniki, jak również określenie warunków, w jakich powstał i rozwijał się przemysł włókienniczy województwa białostockiego (s. 7).

Takie ujęcie zagadnienia, a w szczególności próba wykrycia historycznych wzajemnych powiązań poszczególnych czynników i ich wpływu na rozwój przemysłu w okręgu białostockim musi budzić żywe i życzliwe zainteresowanie historyka dziejów gospodarczych. Traktowanie współczesnego stanu i rozmieszczenia przemysłu jako wyniku działania czynników gospodarczych uważać należy za najważniejszy plus pracy. Autor podchodząc historycznie do problemu zastosował również metodę w dużym stopniu noszącą cechy metody historycznej. Przejawia się to przede wszystkim w sposobie traktowania obszernej bibliografii. Terminologia używana w pracy w zakresie produkcji, klasyfikacja zakładów przemysłowych i charakterystyka sposobu produkcji, techniki i organizacji pracy — choć nie zawsze konsekwentne — noszą znamiona postępowania historyka. Upoważnia to czytelnika do traktowania pracy jako historycznej i do rozpatrywania pozostałych jej elementów z punktu widzenia wymagań historyka. Dlatego też przy dużych walorach książki należałoby zwrócić uwagę na kilka braków i niedoskonałości jej historycznej strony.

Podstawą pracy są źródła drukowane i opracowania (wśród nich sześć bardzo istotnych monografii niedrukowanych). Autor korzystał również z rozmów przeprowadzonych z ludnością miejscową. Natomiast zrezygnował prawie całkowicie ze źródeł archiwalnych, korzystając tylko z akt znajdujących się w Białymstoku, a mianowicie: z materiałów Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku z l. 1944—1951 (pozycja umieszczona w spisie, w pracy nie ma potwierdzenia ich wykorzystania), inwentarza dóbr Branickich z r. 1772 oraz z bilansów „Towarzystwa Białostockiej Manufaktury E. Bekker i Ska“ z l. 1926—1935 z Archiwum Wojewódzkiego w Białymstoku (ta pozycja natomiast nie została umieszczona w spisie). Byłoby z pożytkiem dla pracy, gdyby poszukiwania miały szerszy zakres (np. w AGAD w Warszawie są materiały z gubernii augustowskiej, suwalskiej i łomżyńskiej). Można jeszcze bardziej stanowczo domagać się od autora pełniejszego wykorzystania dostępnych druków. Autor wymienia kilka źródeł drukowanych dla okresu międzywojennego, głównie dla lat dwudziestych, stwierdzając równocześnie, że niektóre z tych źródeł nie dają wystarczającego obrazu, pomija natomiast w bibliografii czasopisma: „Polska Gospodarcza“, „Przemysł i Handel“, „Gospodarka Narodowa“, zawierające wiele cennych materiałów. To samo dotyczy czasopism sprzed I wojny światowej. Autor nie wykorzystał bardzo interesującego „Wiernika Finansów“, „Gazety Handlowej“ i kilku innych podobnych źródeł.

Również sposób przytaczania niektórych źródeł budzi zastrzeżenia. Np. pozycja 30 bibliografii brzmi tylko „Inwentarz dóbr Branickich 1772 (rękopis)“, co naturalnie nie jest wystarczające.

Tytuł pracy mówi o białostockim okręgu przemysłowym, autor zaś postawił sobie jako cel zbadanie dziejów „przemysłu włókienniczego na obszarze dzisiejszego województwa białostockiego“ (s. 7). Tymczasem we wstępie autor sam stwierdza, iż teren ten nie stanowi (i chyba nie stanowi) zwartego organizmu gospodarczego, a stosowanie kryteriów podziału administracyjnego przy opisie zjawisk gospodarczych nie jest najszcześniejszym rozwiązaniem. Chyba bardziej słuszne byłoby przy badaniu rozwoju przemysłu przyjęcie granic białostockiego okręgu przemysłowego i pominięcie tych części obecnego województwa, które w skład ówczesnego okręgu nie wchodziły. Jeżeli założeniem autora było badanie przeszłości przemysłu

znajdującego się na terytorium dzisiejszej jednostki administracyjnej, to należało przyjąć inny tytuł pracy.

Niewątpliwą zasługą autora jest poszukiwanie politycznych, gospodarczych i społecznych przyczyn zmian rozmieszczenia przemysłu. Uwzględnienie tych czynników wymaga jednak konsekwentnego ich dostrzegania nie tylko w zakresie rozmieszczenia terytorialnego, lecz również w innych aspektach badanej sprawy. Nie wszędzie ma to miejsce.

Dawne spisy zakładów przemysłowych pomijały, nie zawsze zresztą konsekwentnie, takie zakłady, których wartość produkcji nie przekraczała określonego minimum. W spisach Orłowa, które autor ocenia jako „wartościowe“ (s. 8) minimum to wynosi 2 000 rubli. Stwierdzić wypada, że:

a) Spisy Orłowa nie zawsze wydają się dokładne. Jak wykazała konfrontacja ze źródłami archiwalnymi spisy te zawierają liczne niedokładności i błędy. Charakterystykę tych spisów można zresztą znaleźć w pracy Lenina „Rozwój kapitalizmu w Rosji“ (W. Lenin, „Dzieła“ t. 3, s. 470 i nn).

b) Nie wydaje się słuszne przyjmowanie kryterium wartości produkcji przy podziale zakładów na przemysłowe i rzemieślnicze. O zaliczeniu do grupy przemysłowej decydować winien sposób produkcji, a nie jej wartość zależna od ceny gotowych wyrobów. Wysoka cena gotowych towarów zależna od ceny surowca, ilości i ceny zużywanego robocizny i szeregu tym podobnych czynników sprawia, że zakład rzemieślniczy wykazuje wysoką wartość produkcji (np. kosztowne wyroby jedwabne), gdy zależnie od rodzaju lub rozmiarów produkcji zakład przemysłowy może wykazywać produkcję o niższej wartości.

Tak więc autor poprawnie kwalifikując zakłady w zależności od ich społeczno-gospodarczego charakteru (s. 21), nie czyni tego konsekwentnie w odniesieniu do omawianych spisów. Należało przyjąć i tu jako kryteria czynniki, których autor szuka jako przyczyn pozostałych zjawisk — czynniki społeczno-gospodarcze.

Słusznie oceniając istotę walki między rzemiosłem a manufakturą, autor niesłusznie nazywa chwilowy upadek manufaktur epilogiem tej walki (s. 14). Przecież nie rzemiosło zwyciężyło w ostatecznym wyniku rozwoju.

Przedstawiając rozwój przemysłu włókienniczego nie można omijać sprawy domowej produkcji tkackiej. Niestety tylko w jednym wypadku autor przy omawianiu stanu w r. 1865 wspomina o „lepiej rozwiniętym tkactwie płócien lnianych“ w powiecie sejneńskim (s. 35), a przecież, jak opisują współczesne źródła w gubernii augustowskiej, „w każdej prawie chacie rolnika, spotkać się można z kołowrotkiem i krosnami“<sup>1</sup>. W roku 1857 na terenie gubernii augustowskiej istniało 51 168 krosien „włościańskich“, na których wytkano 3 869 481 arszyn płótna, z tego 1/3 na sprzedaż wartości 194 474 rs.<sup>2</sup>, a w l. 1846—1865 średnio 49 789 krosien i 3 869 tys. łokci płótna<sup>3</sup>. Na tymże terenie istniała również w tym czasie domowa produkcja samodziału wełnianego<sup>4</sup>.

Wielokrotnie dyskutowana sprawa znaczenia rynków wschodnich i protekcji rządowej została przez autora potraktowana za Koszutskim i innymi bez należytego krytycyzmu. Z drugiej strony autor jakby nie dostrzegł zniesienia granicy celnej między Królestwem a Cesarstwem i w ogóle o tym nie wspominając w pod-

<sup>1</sup> Opis wystawy wyrobów rękodzielniczych i płodów rolniczych odbytej w Warszawie 1857 r., Warszawa 1860, s. 84.

<sup>2</sup> AGAD — KRSW nr 6962.

<sup>3</sup> W. Kula, *Włościański przemysł domowy tkacki w Królestwie Polskim w latach 1846—1865*, „Przegląd Socjologiczny“ t. VI, 1938, s. 216 n.

<sup>4</sup> Opis wystawy, s. 35.

rozdziale pt. „Rozwój przemysłu włókienniczego i jego rozmieszczenie w województwie białostockim po wprowadzeniu nowych opłat celnych“, prowadzi wykład do roku 1860. Dlatego nie dowiadujemy się z tej pracy o stanie przemysłu okręgu białostockiego do roku 1851, ani o skutkach wyżej wspomnianego aktu, co stanowiłoby materiałem do dyskusji na temat znaczenia ekonomicznej polityki rządu carskiego. Pewne dane możemy do tych zagadnień znaleźć np. w „Gazecie Handlowej“. I tak według danych urzędowych wartość produkcji wyrobów wełnianych w r. 1850 w gubernii grodzieńskiej wynosiła 1 656 tys. rb.<sup>5</sup> (a w całym Królestwie Polskim w r. 1849 — 1 799 tys. rb.<sup>6</sup>), natomiast w r. 1851 — 1 885 tys. rb. (w Królestwie Polskim — 2 977 tys. rb.)<sup>7</sup>.

Mimo tych usterek książka budzi zainteresowanie i może być cenną pomocą dla historyków gospodarczych, tym bardziej że jest właściwie pierwszym drukowanym opracowaniem historii białostockiego okręgu przemysłu włókienniczego.

*Ireneusz Ihnatowicz, Juliusz Łukasiewicz*

Werner Liebe, *Die Deutschnationale Volkspartei 1918—1924, Kommission für Geschichte des Parlamentarismus und der politischen Parteien in Bonn, Droste Verlag, Düsseldorf 1956, s. 190.*

Zainteresowanie historyków, prawników i publicystów partiami politycznymi w Niemieckiej Republice Federalnej jest duże, o czym świadczy opublikowanie wielu pozycji z tej dziedziny. Przy Bundestagu powstała nawet Komisja dla badania historii parlamentaryzmu i partii politycznych. Dotychczas Komisja ta wydała kilkanaście prac; jedną z nich jest praca Liebego. Do chwili obecnej ukazało się już kilka prac poświęconych działalności Niemieckiej Partii Narodowo-Ludowej, jednak znacznie mniejszej wartości. W recenzowanej pracy autor wykorzystał bogaty materiał źródłowy: wiele nieopublikowanych manuskryptów, listy, ulotki, korespondencję partyjną, osobiste zapiski czołowych osobistości partii, odpowiedzi żyjących przywódców partii na postawione im ustne i pisemne zapytania. Za plus pracy należy uznać także bogaty wybór załączników obrazujących ideologię i działalność partii. Recenzentowi trudno jest osądzić, czy autor nie dobierał celowo takiego materiału, jaki był mu potrzebny do naświetlenia roli i działalności Niemieckiej Partii Narodowo-Ludowej w pierwszych latach Republiki Weimarskiej. Partia w poważnym też stopniu przez swoją politykę skrajnej opozycji w pierwszych latach Republiki Weimarskiej wobec rządów, w których znaczne wpływy posiadali socjaldemokraci, dopomogła Hitlerowi w objęciu władzy<sup>1</sup>. Po roku 1923 bowiem Niemiecka Partia Narodowo-Ludowa przechodzi z opozycji na współpracę (udział w rządach 1925 i 1927). Słusznie autor pisze, że Partia Narodowa w czasie swego powstania nie była jednolitym tworem, „lecz zlepkiem wszystkich wstecznych sił, które po upadku monarchii w listopadzie 1918 r. próbowały z konserwatywnego państwa i tradycji kulturalnych ratować, co można było jeszcze uratować“ (s. 7). Ten cel zdaniem autora został osiągnięty poprzez skupienie prawicowych ugrupowań z okresu przedrewolucyjnego. W Partii Narodowej zjednoczyły się siły, które z rewolucyjnymi zmiana-

<sup>5</sup> „Gazeta Handlowa“ 1865, nr 290.

<sup>6</sup> „Korespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy“ 1851, nr 50.

<sup>7</sup> *Opis wystawy*, s. 34.

<sup>1</sup> *Das Urteil des Bundesverfassungsgerichts von 23 Oktober 1952 betreffend Feststellung der Verfassungswidrigkeit der Sozialistischen Reichspartei herausgegeben von den Mitgliedern des Bundesverfassungsgerichts*. Tübingen 1952, s. 28.